

Mokrofon, Dom numer 9

leniwie
bez hałasu dnia
słyszę tylko tę melodię
bardzo bliską mi
poranek duszny jak
ciepłe letnie dni w ogrodzie
taki stan
płynie teraz uśmiechami

uuuuuuuuuuuuuuuuu

obraz ten
spływa niczym lód po szkle,
którym studzę dzień
tak upalny, pełen wspomnień
lekką tak
lewituję z obłokami,
które suną tam, gdzie
pierwszych kroków ślad

uuuuuuuuuuuuuuuuu

taki stan
taki dzień jak dziś
taki stan
on przypomina dom
taki stan
taki dzień jak dziś
taki stan
on zbliża do mnie dom

teraz czas
płynie jakby trochę wolniej
idylla trwa
sielankowy okres doznań
wracać czas
podpowiada rozum zdrajca
jednak ja,
ja bronię się

uuuuuuuuuuuuuuuuu
właśnie w taki dzień- taki błogi stan
uuuuuuuuuuuuuuuuu
beztroski obraz wraca znów
właśnie w taki dzień- taki stan